OGRODY

CENA 7,90 ZŁ (W TYM 8% VAT)

e-ogrody.pl

OGRÓDKI • ZIELEŃCE

NR 4 (156) KWIECIEŃ 2012

ABC PROJEKTOWANIA BEZ BŁĘDÓW

GABIONY NOWY TREND W OGRODZIE

TRAWNIK Z ROLKI

CZAS TULIPANÓW

rewia kształtów i kolorów

ISSN 1507-4161 INDEKS 353728

04

9 771507 416205

PONADTO: Migdałek + Góralskie ogródki + Wierzba + Nawozy

TRZECH PANÓW W OGRODZIE

Kiedy miejsca jest niewiele, trzeba urządzić ogród, przemyślawszy wszystko w najdrobniejszych szczegółach. Ogród rodziny Jureckich – jak twierdzą właściciele – powoli zbliża się do ideału. Prócz ulubionych roślin zmieściły się w nim oczko wodne, woliera, wygodny taras i piwniczka z zielonym dachem.

Tekst: Małgorzata Łączyńska, zdjęcia: Wojciech Surdziel

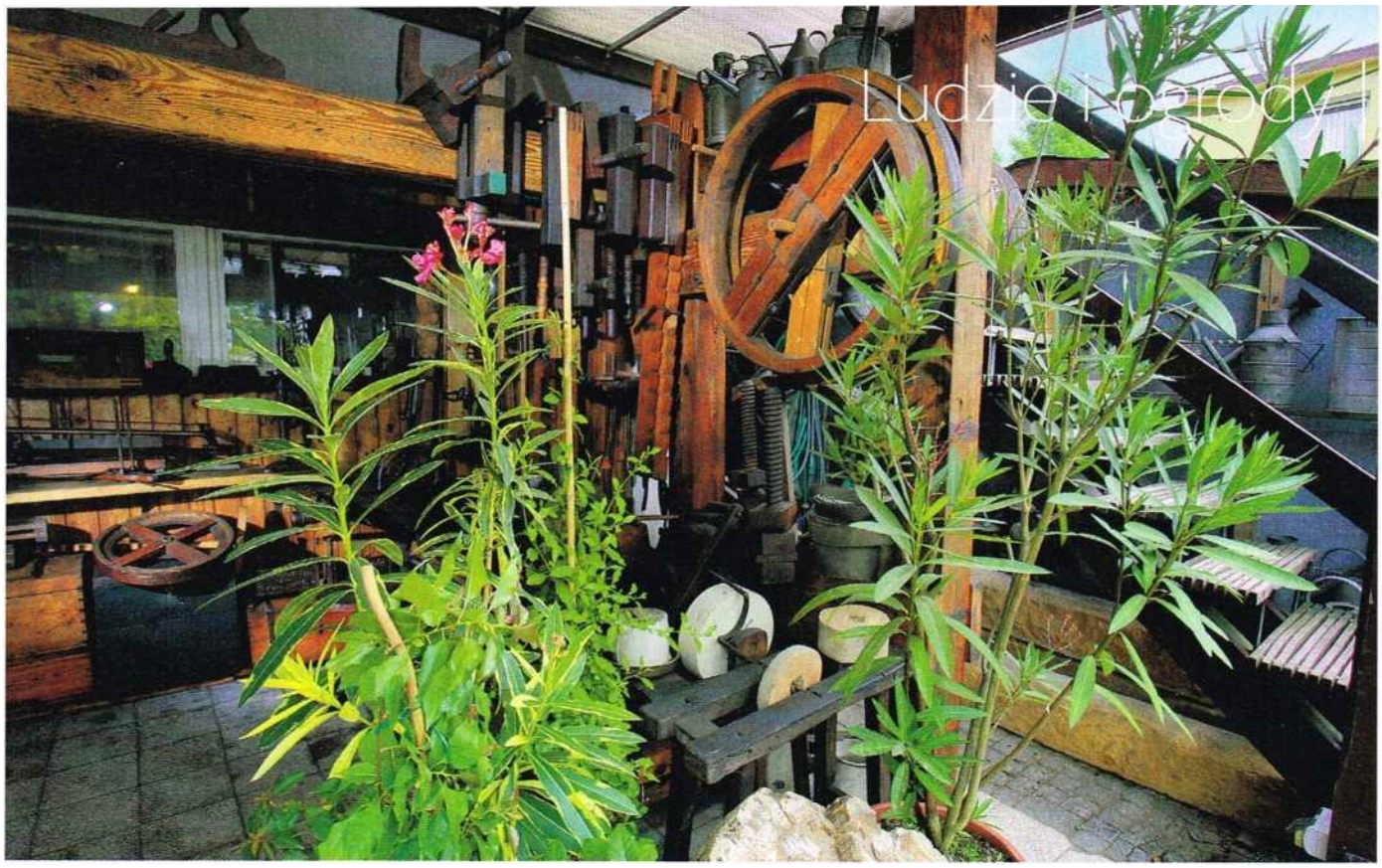

U GÓRY: Zabytkowe maszyny do obróbki drewna gospodarz wyeksponował w ukrytej pod dachem części tarasu

Czesław Jurecki, emerytowany górnik (28 lat pracy pod ziemią), i synowie: Przemek, rzeźbiarz po ASP, i Leszek, inżynier geolog, absolwent Politechniki Śląskiej, stworzyli „team projektowo-wykonawczy" i zakładają ogrody. Start nie był łatwy. Pierwszy ogródek zaprojektowali znajomym. Pierwszą altankę transportowali na dachu poloneza, a pierwszego busa ktoś „dmuchnął" im spod domu z całym sprzętem.... Dziś potrafią wszystko - budują altanki, jeziorka, kaskady, murki, schody i gabiony.

PRACA ZESPOŁOWA

Każdy temat po omówieniu z klientem idzie na warsztat Przemka. Ten - wiadomo, artysta - snuje wizje, w których pojawiają się słowa takie jak rytm, kontrast, odcień, kolor, forma, proporcje. Gdy szkic wyłania się z zacisza pracowni, zostaje natychmiast poddany druzgocącej krytyce pozostałych. Leszek - wiadomo, umysł matematyczny - dopytuje, jak brat wyobraża sobie spadki terenu czy wysokość schodów, a ojciec domaga się miejsca, by posadzić więcej roślin, więc koncepcja artysty wraca najczęściej do poprawki.

- Taka rodzinna dyskusja jest w rezultacie świetną sprawą - mówi pan Przemek. - Jak wykłócimy się we własnym gronie, ma szansę powstać niezły projekt.

ŻÓŁWIE I PTAKI

Czesław Jurecki własny ogród urządza od lat. Mówi, że na jedynych 200 m^2 udało mu się pomieścić w końcu niemal wszystkie marzenia. Jak wielu górników, lubi opiekować się zwierzętami, założył więc nieduże jeziorko, gdzie trzyma czerwone karpie koi, żaby i kilka pięknych żółwi. Jeden z okazów to uratowany od śmierci żółw błotny znaleziony na szosie z pękniętą skorupą...

Żółwie mają ciekawe zwyczaje. Płochliwe z natury, reagują na każdy ruch w pobliżu wody, a wychodząc na ląd, wybierają miejsca bezpieczne, koloru własnego ciała. Kiedy siedzą nieruchomo na brzegu, wyglądają jak kamienna ogrodowa dekoracja.

Na Śląsku tradycyjnie hoduje się gołębie i kanarki. W dawnych czasach, gdy nie było czujników metanu, górnicy zabierali kanarki pod ziemię. Kiedy ptak zaczynał wyglądać źle, należało od razu wycofać się z chodnika... Tata Jurecki zbudował w ogrodzie elegancką wolierę. Mieszka w niej para bażantów

OBOK: Czesław Jurecki z synami Przemkiem i Leszkiem - czyli zielony team projektowy

►

U GÓRY: Na działce intensywnie wykorzystano każdy metr powierzchni. Sztuką jest pogodzić w ogrodzie wiele różnych funkcji, nie czyniąc przy tym przestrzennego bałaganu

i papugi rozelle, które dobrze czują się w naszym klimacie. Tym egzotycznym ptakom niestraszne są chłody, a nawet niewielkie mrozy.

KOLEKCJE OJCA

Frontową ścianę domu, typowego „klocka", przebudowano, wygospodarowując miejsce na wygodny zadaszony taras i ogród zimowy.

Na tarasie senior Jurecki zgromadził kolekcję narzędzi do obróbki drewna. W jego rękach odzyskują świetność skarby wygrzebane na targach staroci: żeliwne koła zamachowe, wiertła, oliwiarki, dłuta, szlifierki... Stare maszyny swoją solidnością i niedzisiejszą, rzeźbiarską formą są w stanie zachwycić nie tylko osoby o duszach inżynierów.

Pełen światła, elegancki ogród zimowy przeznaczony został dla kaktusów i ulubionych ciepłolubnych roślin. Tutaj m.in. przeczekuje chłody ogromny okaz błękitno kwitnącego ołownika *(Plumbago auriculata).* Zielona kolekcja taty Jureckiego zdobi ogród. Latem doniczki z roślinami stoją na tarasie i piętrzą się na kwiatowych etażerkach. Oprócz lubiących cieplejszy klimat drzewek ołowników i oleandiw są tu ciekawe drobiazgi, np. firletki. szafirowe goryczki i ozdobne koktajlowe pomidorki.

Mniej wymagające gatunki, uprawiane w pojemnikach, zimują w murowanej piwniczce, którą panowie Jureccy postawili w ogrodzie (budowla zaopatrzona została w niewielkie okienko). Taka piwniczka idealnie nadaje się do przechowywania warzyw i piwa - przez cały rok panuje w niej stała temperatura 5C.

PO PRAWEJ: Rośliny, które spędzają lato na dworze, ustawiono przy zejściu do ogrodowej piwniczki

WODA ZA DARMO

Miejsca jest naprawdę mało, dlatego w tutejszym ogrodzie szczególnie starannie dobrano rośliny wieloletnie. Przy furtce wita gości okaz złotolistnego klonu, w pobliżu woliery przesiewa światło wysoki krzew złotokapu, a na murze oddzielającym ogród od sąsiada podziwiać można rozpiętą płasko brzoskwinię. Są jeszcze dorodna sosna wejmutka i ciekawostki - świerk wężowy, który pełni funkcję żyjącej rzeźby, i sośnica japońska wyeksponowana na skarpie piwniczki. Okazały kolumnowy ostrokrzew to zimozielony akcent zdobiący wejście do domu.

Pod oknami oranżerii oglądamy bylinową rabatę. Nikt się nie domyśla, że w głębi ukwieconej skarpy spoczywa 1000-litrowy zbiornik na deszczówkę. A to oznacza, że za podlewanie ogrodu i uzupełnianie ubytków wody w jeziorku właściciele nic nie płacą! Warto zapamiętać ten ekologiczny „patent".

WIDAĆ CZAS

Na garażu i piwniczce powstał ostatnio tzw. zielony dach z rozchodników'. - Testujemy pomysł - mówią projektanci. - Jeżeli się sprawdzi, można będzie proponować naszym klientom podobne rozwiązanie.

►

REKLAMA

Malowniczy chodniczek, kładkę i murki nad wodą zbudowano z materiałów odzyskanych

Poza tym wypraktykowaliśmy ogrodowy reusing. Piwniczka powstała z cegły rozbiórkowej, a nawierzchnie ze starych kostek i płyt. Na takich kamieniach widać ślady ręcznej obróbki. Jest tak, jakby się „patrzyło na czas" - mówi pan Przemek, inicjator ogrodowego lapidarium. Pośród rododendronów umieścił fragmenty rzeźb i kamienie młyńskie...

I tak w zielonej przestrzeni ogrodu rodziny Jureckich krzyżują się różne wątki. Ojca fascynuje świat roślin i myśli konstruktorskiej, artysta szuka znaków ręki ludzkiej w kamieniu, a geolog, choć myślą zagłębia się nieraz w dzieje górotworów, potrafi znaleźć najlepszy materiał na kaskadę. ■

PO PRAWEJ: Rozchodniki porastają zielony dach piwniczki i garażu, a w dole połyskuje zasilane deszczówką jeziorko, w którym zgodnie żyją karpie koi. żaby i żółwie